

7. Niedziela po Trójcy Świętej

Hasło tygodnia: *„Tak już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2,19)*

Psalm tygodnia: Ps 107,1-9

Pieśń tygodnia: „Niech będzie Najwyższemu cześć...” (605)

Biblijne teksty: I – J 6,1-15; II – Dz 2,41a.42-47; III – J 6,30-35; IV – Flp 3,1-4; V – Łk 9,10-17; VI – 2 Mż 16,2.3.11-18.

Myśl przewodnia: Bóg w Synu swoim, Jezusie Chrystusie powołał sobie lud, społeczność wierzących w Jezusa jako Pana i Chrystusa.

Bóg przez powołanie Abrahama i zawarcie przymierza synajskiego z ludem izraelskim, zaangażował się w dzieje tego ludu, ochraniał go, prowadził i powierzył mu obietnice zbawienia. Poganie pogrążeni w mrokach bałwochwalstwa i grzechu, byli obcymi Najwyższemu i dalekimi od Królestwa Boga, jakim był Izrael. Bóg jednak zamierzał wkroczyć w ten ciemny świat pogan i dać się poznać *„mieszkańcom krainy mroków”* (Iz 9,1b).

Bóg przez proroków przyobiegał ludowi izraelskiemu przyście Mesjasza. Miał On być zbawicielem nie tylko ludu wybranego, ale wszystkich ludzi, niezależnie od ich pochodzenia i narodowości.

Zapowiedziane przyście Syna Bożego radykalnie zmieniło sytuację całej ludzkości. W Chrystusie każdy może stanąć przed obliczem Najwyższego. Apostoł wieść tę zwiastował mieszkańcom Efezu: *„Tak już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga”* (Ef 2,19). Bóg w Synu swoim, Jezusie Chrystusie powołał sobie lud, społeczność wierzących w Jezusa jako Pana i Chrystusa. Kto uwierzy w Jezusa i wyzna, że On jest Synem Bożym, ten staje się współobywatelem świętych i domownikiem Boga. Odnowiony lud Boży w Nowym Testamencie nazwany został Kościołem. Jego powołanie miało miejsce w określonym czasie i na konkretnym miejscu. Kościół narodził się w dniu wylania Ducha Świętego na uczniów Jezusa Chrystusa.

Autor *Dziejów Apostolskich* opisuje tę pierwszą społeczność skupioną wokół Chrystusa i składa o niej piękne świadectwo: *„I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”* (Dz 2,42). Konstytutywnym elementem Kościoła po wszystkie czasy jest apostoelska nauka. Świadectwo o Bożym czynie w Jezusie Chrystusie, Słowo żywego Boga. Z niego wyrasta i czerpie życiodajne siły życie religijne ludu Bożego. Przez Słowo Duch Święty budzi wiarę czynną w miłości, słowo umac-

nia społeczność dzieci Bożych zjednoczonych w wierze wokół Stołu Pańskiego i pobudza do gorliwej modlitwy.

W 7. niedzielę po Trójcy Świętej Duch Boży przez słowa apostoła Pawła napomina nas, abyśmy jako członkowie Chrystusowego Kościoła zawsze byli *„jednej myśli, mając tę samą miłość”* (Flp 2,2). Dzieci Boże nie powinny czynić nic *„z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę”* (Flp 2,3). Wyznawcy Jezusa Chrystusa wzorem swojego Pana i Zbawiciela mają być przyodziani w szatę pokory. Nikt nie powinien uważać się za wyższego od swojego bliźniego. Troska o dobro drugiego człowieka powinna napełniać serca tych, którzy przez wspólną wiarę w Boga stanowią jedną rodzinę dzieci Bożych, odkupionych krwią Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela wszystkich ludzi.

Kościół żyje ze Słowa Bożego i w mocy wiary, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem wszystkich ludzi. Ewangelie przeznaczone do czytania w 7. niedzielę po Trójcy Świętej wskazują ludowi Bożemu, rozmodlonemu i wpatrującemu się w krzyż Golgoty, na Jezusa, Zbawiciela naszego, który zna wszystkie potrzeby człowieka, cielesne i duchowe. Człowiek jest istotą psychofizyczną. Chociaż nieustannie powinien szukać tego co jest w górze (por. Kol 3,1), to jednak żyje na ziemi i pielgrzymuje do niebieskiej ojczyzny w ciele.

W ewangeliach znajdujemy kilka relacji o cudownym nakarmieniu kilku tysięcy ludzi, którzy zebrali się wokół Jezusa, aby Go słuchać. Charakterystyczne dla tych opisów są dialogi Jezusa z uczniami na temat nakarmienia głodnych i spragnionych ludzi. I chociaż widoczna jest różnica w wielu szczegółach pomiędzy poszczególnymi relacjami, to pomimo tego wyraźnie możemy zobaczyć, że Jezus dostrzegał cielesne potrzeby swoich słuchaczy i starał się przyjść im z pomocą. Syn Boży działał jak Jego Ojciec niebieski podczas wędrówki ludu izraelskiego z ziemi egipskiej do Ziemi Obiecanej (2 Mż 16,7-78). Posłany został, aby nieść pomoc chorym, spracowanym, wzgardzonym i głodnym. Zapraszał do siebie potrzebujących pomocy i wsparcia: *„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie”* (Mt 17,28). Głodnym podał chleb i nakazał modlić się uczniom swoim za wszystkich ludzi: *„Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”*. Pan chce karmić ubogich także dzisiaj. Czyni to poprzez ludzi o otwartych sercach, zawsze gotowych nieść pomoc bliźnim. Chrystus otwiera nasze ręce, aby czyniły dobrze i karmiły głodnych.

W Kościele potrzebna jest praca charytatywna. Miłość jest wielkim darem. Ale Kościół nie może zapomnieć, że jest przede wszystkim powołany do głoszenia ewangelii o Jezusie Chrystusie, Zbawicielu i Odkupicielu wszystkich ludzi. Po cudownym nakarmieniu pięciu tysięcy ludzi, Chrystus nazwał siebie chlebem żywym i chlebem żywota: *„Jam jest chleb żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy taknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie... Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja dam za żywot świata”* (J 6,35.51). Jak chleb powszedni potrzebny jest każdemu do normalnego rozwoju ciała, tak Chrystus oddaje się duszy człowieka, aby nasy-

cona została pokarmem ku żywotowi wiecznemu. Chrystus daje chleb i sam jest chlebem. Człowiek tylko w społeczności z Chrystusem, swoim Panem i Zbawicielem, może w pełni rozwijać się duchowo, wzrastać w wierze i nieustrudzenie podążać do wyznaczonego mu przez Boga celu.

Jezus powiedział do Żydów: „*Ojciec mój daje wam chleb prawdziwy z nieba*” (J 6, 32b). Wszystko dane jest nam od Boga, Ojca naszego. „*Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości*” (Jk 1,17). Dlatego wraz z całym Kościołem nieustannie winniśmy śpiewać:

„Niech będzie Najwyższemu cześć,
On Ojcem jest miłości;
Do Niego serca chciejmy wznieść,
On słynie z dzieł wielkości.
Pociechą darzy duszę mą,
Oddała wszelką dolę złą.
Cześć, cześć naszemu Bogu!”

* * *

„Jedynym źródłem dobra – wszystkich dóbr, jakie by one nie były, a zwłaszcza tych, które człowieka czynią dobrym i które uczynią go szczęśliwym – jest Bóg. Od Niego dobra spływają na człowieka i w ten sposób stają się dlań dostępne” (Augustyn)

„Bóg musi mieć swój lud. On jest Bogiem miłosierdzia i sądu; tych, co są skruszeni i korzą się, tym odpuszcza, ratuje i ich prowadzi. Autentyczny, prawdziwy Kościół jest całkiem małą trzódka, która nie cieszy się żadną, albo małą czcią, która stoi pod krzyżem. Zaś fałszywy Kościół jest pyszny, chełpliwy, nadyma się i otoczony jest powszechnym, wielkim uznaniem, jak Sodoma. Dlatego w Kościele, z Kościołem módlmy się za Kościół. Gdyż są trzy rzeczy, które utrzymują Kościół i ze swej istoty do Kościoła należą: po pierwsze wierne nauczanie, po drugie gorliwa modlitwa i po trzecie rzeczywiste cierpienie” (Marcin Luter).

ks. Manfred Uglorz